

Wyrok z dnia 20 marca 2009 r.

I PK 182/08

Umowa o pracę zawarta na czas pełnienia funkcji członka zarządu spółki handlowej, jeżeli przewidziano możliwość jej wcześniejszego wypowiedzenia, nie może być kwalifikowana jako umowa na czas wykonania określonej pracy (art. 25 § 1 zdanie pierwsze k.p.), chyba że strony niewątpliwie kierowały się zamiarem zawarcia takiej umowy, a z okoliczności wynika, iż bez postanowienia dotyczącego wypowiedzenia - które w tej sytuacji może zostać uznane za nieważne (art. 18 k.p.) - tego rodzaju umowa o pracę i tak przez strony zostałaby zawarta (art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Przewodniczący Prezes SN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Jolanta Strusińska-Żukowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 marca 2009 r. sprawy z powództwa Waldemara J. przeciwko „C.-D.” SA w O. o ustalenie i zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 13 maja 2008 r. [...]

1. u c h y l i ł zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie w części dotyczącej ustalenia istnienia stosunku pracy i w tym zakresie przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania,
2. o d d a l i ł skargę kasacyjną w pozostałym zakresie,
3. pozostawił Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powód Waldemar J. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 13 maja 2008 r. [...], którym Sąd ten oddalił jego apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w

Oświęcimiu z dnia 12 grudnia 2007 r. [...], oddalającego w całości powództwo o ustalenie i zapłatę.

Powód w pozwie skierowanym przeciwko C.D. Sp. z o.o. w O. (po restrukturyzacji - C.D. SA w O.) wniósł o ustalenie istnienia stosunku pracy między nim a pozwaną spółką nawiązanego na podstawie umowy o pracę z dnia 1 kwietnia 2002 r. i o zasądzenie na jego rzecz 6.000 zł tytułem premii za okres od 1 stycznia 2006 r. do 30 marca 2006 r. wraz z ustawowymi odsetkami. Ostatecznie określając żądania w sprawie, powód wniósł o ustalenie istnienia jego stosunku pracy do dnia 3 grudnia 2007 r., a z ostrożności procesowej do 9 grudnia 2006 r., o zasądzenie premii kwartalnych „za I/6.000,00 zł/, II/15.238,00 zł// i III/ 19.368,00 zł/ kwartał 2006 r.” oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Pracy w szczególności ustalił, że w dniu 27 marca 2002 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego C.D. Sp. z o.o. w O., na którym została podjęta uchwała nr 1 w sprawie odwołania Jana W. z funkcji prezesa zarządu drugiej kadencji C.D. Sp. z o.o. w O. z dniem 31 marca 2002 r. oraz uchwała nr 1 w sprawie powołania prezesa zarządu, zgodnie z którą Waldemar J. został powołany na stanowisko prezesa zarządu drugiej kadencji C.D. Sp. z o.o. (z dniem 1 kwietnia 2002 r.). Jan W. został powołany na stanowisko prezesa zarządu na drugą kadencję uchwałą Zgromadzenia Wspólników z dnia 4 kwietnia 2000 r. W dniu 1 kwietnia 2002 r. strony zawarły umowę o pracę, na podstawie której powód został zatrudniony z tym dniem na stanowisku prezesa zarządu C.D. Sp. z o.o. w O. W umowie postanowiono, że wynagrodzenie powoda wynosi 15.000 zł miesięcznie oraz przewidziano, iż może on otrzymać premię kwartalną w wysokości ustalonej przez Zgromadzenie Wspólników w odrębnej uchwale oraz że nie obejmuje go „ZUZP” (§ 3. 1, 2, 3 umowy). Postanowienie § 6 umowy dotyczyło czasu trwania i rozwiązania umowy; stwierdzono w nim, że umowa jest zawarta na czas pełnienia przez powoda funkcji prezesa zarządu i obowiązuje od 1 kwietnia 2002 r. W przypadku rozwiązania umowy, w związku z odwołaniem z funkcji powodowi przysługiwała odprawa, przy czym powód nie miałby do niej prawa w razie kontynuowania zatrudnienia w pozwanej spółce na innym stanowisku, a także gdy rozwiązanie umowy nastąpiłoby przez pracownika, w drodze porozumienia stron lub na podstawie art. 52 i 53 k.p. Strony przewidziały możliwość rozwiązania przez każdą z nich umowy z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, jak również w drodze porozumienia stron. Pomimo że w umowie zawarte było postanowienie, iż jest ona zawarta na czas pełnie-

nia przez powoda funkcji prezesa zarządu, strony podpisując ją uważały, że stosunek pracy między powodem a pozwaną spółką jest zawarty na czas nieokreślony i z takim też przekonaniem powód podpisał umowę o pracę. Do III kwartału 2005 r. powód regularnie otrzymywał premie kwartalne (za wyjątkiem jednej premii w 2004 r.). Każdorazowo ich wysokość była ustalana przez Walne Zgromadzenie Wspólników na podstawie uchwały nr 2/98 Zgromadzenia Wspólników C.D. Sp. z o.o. (z dnia 15 czerwca 1998 r.). Uchwała powyższa stanowiła, iż na podstawie § 25.1 pkt 5 aktu założycielskiego spółki Zgromadzenie Wspólników postanawia ustalić od 1 stycznia 1998 r. premię kwartalną dla członków zarządu C.D. Sp. z o.o. w wysokości jednej płacy zasadniczej brutto. Paragraf 25 aktu założycielskiego pozwanej Spółki stanowił o głosowaniu, natomiast przepisem § 26.1 pkt 5 przewidziano, że Zgromadzenie Wspólników podejmuje uchwały w sprawach powoływania, odwoływania i zawieszania w czynnościach członków zarządów i ustalania zasad ich wynagradzania. W dniu 30 stycznia 2006 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników C.D. Sp. z o.o. podjęło uchwałę oznaczoną jako nr 2 w sprawie ustalania zasad przyznawania premii kwartalnej. Jako jej podstawę wskazano art. 26 ust. 5 umowy spółki i postanowiono nią ustalić od 1 stycznia 2006 r. premię kwartalną dla członków zarządu C.D. Sp. z o.o. w wysokości maksymalnej jednej płacy zasadniczej brutto (§ 1 uchwały). Wysokość premii kwartalnej została uzależniona od wskaźników takich jak przychody zewnętrzne, wyniki netto, koszty ogólnego zarządu, wskaźnik produktywności i średnie zatrudnienie w danym okresie. Przepisem § 1 pkt 6 określono, że ostateczną wysokość premii kwartalnej ustala Zgromadzenie Wspólników, kierując się stopniem realizacji wskaźników oraz udziałem procentowym każdego ze wskaźników, przy czym w § 1 pkt 7 zastrzeżono, iż Zgromadzenie Wspólników w szczególnych wypadkach może ustalić wysokość premii kwartalnej w sposób odbiegający od wskazanych w punktach 1-6 zasad. W dniu 7 maja 2003 r. Zgromadzenie Wspólników Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego C.D. Sp. z o.o. podjęło uchwałę (między innymi) w sprawie: zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki za okres od 1 stycznia 2002 r. do 31 grudnia 2002 r., zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za ten okres, udzielenia Janowi W. absolutorium z wykonania obowiązków prezesa zarządu w okresie od 1 stycznia 2002 r. do 31 stycznia 2002 r., udzielenia Waldemarowi J. absolutorium z wykonania obowiązków prezesa zarządu w okresie od 1 kwietnia 2002 r. do 31 grudnia 2002 r. oraz powołania zarządu spółki na III kadencję. Uchwałą nr 6 z dnia 7 maja 2003 r. Zgromadzenie Wspólników na podstawie

§ 17 aktu założycielskiego spółki powołało Waldemara J. do pełnienia funkcji prezesa jednoosobowego zarządu PPHU C.D. Sp. z o.o. III kadencji. W dniu 24 kwietnia 2006 r. miało miejsce Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników PPHU C.D. Sp. z o.o., w porządku obrad którego przewidziano między innymi podjęcie uchwał w sprawie: zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki za okres od 1 stycznia 2005 r. do 31 grudnia 2005 r., zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za wskazany wyżej okres, udzielenia Waldemarowi J. absolutorium z wykonania obowiązków prezesa zarządu w okresie od 1 stycznia 2005 r. do 31 grudnia 2005 r. oraz powołania zarządu spółki na IV kadencję. Po przerwie uchwalonej przez Walne Zgromadzenie - do dnia 28 kwietnia 2006 r. - zostały wznowione obrady w tym dniu. W porządku obrad przewidziano podjęcie wymienionych wyżej uchwał; Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników podjęło między innymi: 1) uchwałę nr 2 o zatwierdzeniu sprawozdania zarządu z działalności PPHU C.D. za okres od 1 stycznia 2005 r. do 31 grudnia 2005 r., 2) uchwałę nr 3 o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego PPHU C.D. za okres od 1 stycznia 2005 r. do 31 grudnia 2005 r., 3) uchwałę nr 5 o udzieleniu Waldemarowi J. absolutorium z wykonania obowiązków prezesa zarządu za okres od 1 stycznia 2005 r. do 31 grudnia 2005 r., 4) uchwałę nr 6 o dalszym istnieniu spółki, 5) uchwałę nr 7 o powołaniu Grzegorza D. do pełnienia funkcji prezesa jednoosobowego zarządu PPHU C.D. Sp. z o.o. IV kadencji.

Ponieważ Waldemar J. uważał, iż 1 kwietnia 2002 r. został powołany na kadencję mającą trwać 3 lata, a w 2003 r. na kolejną kadencję, która miała się rozpocząć po zakończeniu pierwszej i trwać do 2008 r. zwrócił (28 kwietnia 2006 r.) członkom Walnego Zgromadzenia uwagę, iż jego kadencja jeszcze nie upłynęła, a Zgromadzenie Wspólników powołując nowego prezesa nie odwołało „go z pełnionej funkcji”. Jego rozmówcy stwierdzili, że jego kadencja upłynęła i z tego też powodu nie istniała potrzeba podejmowania uchwały o odwołaniu go z funkcji prezesa zarządu. W zaistniałej sytuacji powód poinformował pełnomocnika Walnego Zgromadzenia, że udaje się na urlop. Powód nie uzgodnił z pracodawcą korzystania z urlopu, nie złożył też wniosku o urlop, ani też nie otrzymał żadnej decyzji pracodawcy o zgodzie na korzystanie z urlopu. W dniu 4 maja 2006 r. pozwana spółka doręczyła powodowi świadectwo pracy, wskazując w nim, że stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania z upływem czasu, na jaki została zawarta umowa o pracę (art. 30 § 1 pkt 4 k.p.). W dniu 11 maja 2006 r. powód zwrócił się o sprostowanie świadectwa pracy poprzez wskazanie właściwej podstawy rozwiązania stosunku pracy, przy przyjęciu, że

umowa o pracę z dnia 1 kwietnia 2002 r. miała charakter umowy na czas nieokreślony; pozwana spółka pismem z dnia 16 maja 2006 r. powyższego wniosku nie uwzględniła i poinformowała powoda o prawie odwołania do sądu. W dniu 2 maja 2006 r. powód podjął pracę jako dyrektor zarządzający w spółce prowadzącej działalność kapitałową i pracę tę kontynuuje. W dniu 2 czerwca 2006 r. Waldemar J. powiadomił pisemnie pozwaną o gotowości do pracy (po zakończeniu urlopu wypoczynkowego) oraz o tym, iż w dniu 5 czerwca 2006 r. stawi się do pracy. Nadto w powyższym piśmie powód stwierdził, że nie została z nim rozwiązana umowa o pracę. W dniu 5 czerwca 2006 r. powód przybył do siedziby pozwanej spółki, lecz nie został wpuszczony przez pracowników ochrony. W odpowiedzi na pismo powoda z 2 czerwca 2006 r., pismem datowanym na 5 czerwca 2006 r., pozwana poinformowała powoda, że łącząca strony umowa o pracę z dnia 1 kwietnia 2006 r. uległa rozwiązaniu z dniem 28 kwietnia 2006 r. w związku z upływem kadencji, na którą powód był powołany jako prezes zarządu i brak jest podstaw do świadczenia przez niego pracy. Nadto pozwana spółka powołała się na doręczenie powodowi (w dniu 4 maja 2006 r.) świadectwa pracy, twierdząc, że było ono równoznaczne z zakończeniem stosunku pracy. Zgodnie z aktem założycielskim pozwanej spółki (w brzmieniu obowiązującym w czasie zatrudnienia powoda) organami spółki było zgromadzenie wspólników i zarząd oraz rada nadzorcza, „o ile zostanie powołana przez Zgromadzenie Wspólników”. Zarząd spółki składał się z jednego lub większej liczby członków, a jego kadencja trwała 3 lata. Członkowie zarządu byli powoływani i odwoływani uchwałą zgromadzenia wspólników. W umowach i sporach między spółką a członkami zarządu, spółkę reprezentował pełnomocnik wyznaczony przez zgromadzenie wspólników, działający w granicach umocowania określonego uchwałami zgromadzenia wspólników; w tym samym trybie dokonywane były „zmiany lub rozwiązywania umów oraz inne czynności prawne między spółką a członkami zarządu”. W okresie zatrudnienia powoda nie funkcjonowała rada nadzorcza, a zarząd był jednoosobowy. Na mocy postanowienia z dnia 30 listopada 2006 r. Sądu Rejonowego dla Krakowa -Śródmieścia w Krakowie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego w sprawie o zmianę danych w Krajowym Rejestrze Sądowym dla podmiotu C.-D. Sp. z o.o. w O. w Krajowym Rejestrze Sądowym został wykreślony wpis o funkcji Grzegorza D. jako prezesa zarządu pozwanej spółki, ujawniono w nim, że prezesem zarządu pozwanej spółki jest Waldemar J. Uwzględniając powyższe postanowienie Sądu, rada nadzorcza pozwanej spółki uchwałą nr 8/2006 z dnia 9 grudnia 2006 r. odwołała z

zarządu spółki Waldemara J. Apelacja C.-D. Sp. z o.o. w O. od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieście w Krakowie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego (z dnia 30 listopada 2006 r.) została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział XII Gospodarczy z dnia 27 kwietnia 2007 r. W dniu 11 grudnia 2006 r. powód stawił się w siedzibie pozwanej spółki i na terenie Firmy C.D. rozmawiał z Grzegorzem D. (prezesem spółki) uzyskując informację o odwołaniu go przez radę nadzorczą z funkcji prezesa oraz że nie został dopuszczony do pracy. Powód nadto otrzymał kopię uchwały rady nadzorczej. Od dnia 29 kwietnia 2006 r. Waldemar J. nie świadczył pracy na rzecz pozwanej spółki. Aktualny prezes pozwanej otrzymał premie kwartalne za II i III kwartał 2006 r., które zostały przyznane przez radę nadzorczą. Pozwana spółka uważa, iż premia dla członków zarządu jest premią uznaniową.

Przy takich ustaleniach Sąd Pracy uznał, że powód domagając się ustalenia istnienia zatrudnienia w pozwanej spółce nie wskazał, na czym polega jego interes prawny w żądaniu ustalenia. Niemniej jednak Sąd równocześnie przyjął, że był zobowiązany do dokonania ustaleń w zakresie istnienia stosunku pracy między stronami (po dniu 28 kwietnia 2006 r.), a to wobec domagania się przez Waldemara J. zasądzenia premii (między innymi za okres II i III kwartału 2006 r.), której przesłanką było zatrudnienie powoda w pozwanej spółce. Strony zawarły umowę o pracę w dniu 1 kwietnia 2002 r. Na jej podstawie powód został zatrudniony na stanowisku prezesa zarządu C.D. Sp. z o.o. W umowie wskazano, że jest ona zawarta na czas pełnienia funkcji prezesa zarządu oraz możliwość jej rozwiązania w związku z odwołaniem powoda z funkcji prezesa, za porozumieniem stron oraz na skutek wypowiedzenia przez każdą ze stron z zachowaniem 3 miesięcznego okresu wypowiedzenia. Wybór rodzaju łączącej strony umowy pozostaje w gestii stron indywidualnego stosunku pracy, a charakter tej umowy należy oceniać zgodnie z jej treścią i wolą stron w dacie jej zawarcia. Sąd Pracy stwierdził, że w przypadku umów terminowych data ustania stosunku pracy może być określona przez wskazanie dnia, w którym umowa ulegnie rozwiązaniu, bądź też nastąpienie danego zdarzenia. W umowie o pracę z dnia 1 kwietnia 2002 r., nie została wskazana ani data końcowa jej zakończenia, ani też żadne zdarzenie, z wystąpieniem którego należałoby łączyć zakończenie jej trwania. Faktem takim, zdaniem tego Sądu nie może być utrata przez powoda funkcji prezesa zarządu, albowiem wykonywanie pracy prezesa zarządu nie jest realizacją „określonej” pracy w rozumieniu art. 25 k.p. Umowa na czas wykonywania określonej pracy,

w ramach której pracownik zobowiązany jest indywidualnie realizować zadanie, upodabnia się do umowy o dzieło, a cechą odróżniającą taką umowę o pracę od umowy o dzieło jest wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy. Powód zobowiązany był do wykonywania swojej pracy indywidualnie i miał określony zakres swoich obowiązków, które w żadnej mierze nie wykazywały cech charakterystycznych dla umowy o dzieło. Gdyby przyjąć pogląd pozwanej, że strony łączyła umowa terminowa, to niedopuszczalne było - bez określenia, iż jest ona zawarta na okres powyżej 6 miesięcy - zamieszczenie klauzuli o możliwości jej wcześniejszego rozwiązania za wypowiedzeniem. Zdaniem Sądu Pracy strony łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony, albowiem wolą stron było zawarcie takiej umowy, a nadto treść podpisanej przez strony umowy nie stoi w sprzeczności z zamiarem i wolą stron uzewnętrznianą przed i w trakcie podpisywania umowy. Powyższy pogląd znajduje także oparcie w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1976 r., I PRN 79/76, w którym Sąd ten stwierdził, że w razie wątpliwości co do rodzaju zawartej przez strony umowy przyjmuje się, iż strony łączy umowa na czas nieokreślony.

Spór w sprawie związany był z odmienną interpretacją przez strony czasu trwania funkcji powoda jako prezesa zarządu II i III kadencji. Kwestia wygaśnięcia mandatu powoda była przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, XII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego [...] (o zmianę danych w KRS) oraz Sądu Okręgowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, XII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego w sprawie [...], prowadzonej na skutek odwołania pozwanej spółki od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego; Sądy te nie podzieliły poglądu strony pozwanej.

W ocenie Sądu Pracy, problem wygaśnięcia mandatu powoda jako prezesa zarządu nie miał decydującego znaczenia dla ustalenia jego zatrudnienia w pozwanej spółce, albowiem należy odróżnić stosunek organizacyjny powoda wynikający z powołania go decyzją organu spółki do pełnienia funkcji prezesa zarządu, do którego mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 15 września 2000 r. - Kodeksu spółek handlowych, od stosunku pracy, u podstaw którego leżała umowa o pracę zawarta przez strony w dniu 1 kwietnia 2002 r. Zgodnie z art. 203 k.s.h. odwołanie członka zarządu nie pozbawia go roszczeń wynikających ze stosunku pracy lub innego stosunku prawnego dotyczącego pełnienia funkcji członka zarządu. Ponieważ strony łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony, rozwiązanie jej przez pozwaną spółkę

mogło nastąpić poprzez jej oświadczenie z zachowaniem okresu wypowiedzenia lub też bez jego zachowania (art. 30 § 1 pkt 2, 3 k.p.), przy uwzględnieniu warunków wynikających z przepisów art. 30 § 3, 4, 5 k.p., a polegających na złożeniu oświadczenia o wypowiedzeniu czy też rozwiązaniu umowy o pracę na piśmie, wskazaniu przyczyny uzasadniającej podjętą decyzję oraz pouczeniu o prawie odwołania do sądu pracy. Pomimo jednak niespełnienia przez pozwaną spółkę wskazanych wymogów, w ocenie Sądu Pracy, „faktycznie doszło do rozwiązania przez pozwaną umowy o pracę z powodem, a to z uwagi na zachowanie organów pozwanej w dniu 28 kwietnia 2006 r. oraz w późniejszym terminie, a nadto powoda”. Powód już w dniu 28 kwietnia 2006 r., kiedy to do pełnienia funkcji prezesa zarządu pozwanej powołany został Grzegorz D., wiedział (na podstawie decyzji zgromadzenia wspólników oraz rozmowy przeprowadzonej z jego członkami), że pozwana spółka uznaje, iż wygaś jego mandat do pełnienia funkcji prezesa oraz jego zatrudnienie. Dalsze postępowanie powoda świadczy o tym, że miał on pełną świadomość co do swojej sytuacji pracowniczej, a mianowicie, iż nie pozostaje w zatrudnieniu, a podejmowane przez niego bezpośrednio po 28 kwietnia 2006 r. czynności wobec pozwanej spółki polegały głównie na manifestowaniu niezadowolenia z potraktowania go przez nią i „nie były połączone z większym jego zaangażowaniem oraz nie świadczyły, by powód faktycznie uznawał istnienie swojego zatrudnienia u pozwanej. Ponieważ powód był prezesem zarządu niewątpliwie wiedział, jakie procedury obowiązują przy ubieganiu się o urlop wypoczynkowy oraz, iż samo oświadczenie pracownika o zamiarze skorzystania z urlopu wypoczynkowego (poza grafiką) nie wystarcza do udania się na taki urlop. Powód po odbyciu się Zgromadzenia Wspólników, powiadomił pełnomocnika Zgromadzenia Wspólników o udaniu się na urlop, bez określenia nawet, w jakim okresie zamierza z urlopu korzystać, co przy jednoczesnym zabranii przez powoda wszystkich swoich rzeczy od pozwanej, a także podjęciu w dniu 2.05.2006 r. pracy dyrektora zarządzającego w spółce prowadzącej działalność kapitałową, jednoznacznie wskazuje, iż także on sam uznawał, iż jego stosunek pracy w pozwanej uległ rozwiązaniu”. Zdaniem Sądu Pracy oświadczenie powoda z dnia 28 kwietnia 2006 r. o skorzystaniu z urlopu wypoczynkowego nie łączyło się z zamiarem przebywania na urlopie wypoczynkowym, a było jedynie „dowolnym stwierdzeniem, nie łączącym się z żadnymi konsekwencjami”. Nadto Sąd Pracy podniósł, iż w dniu 4 maja 2006 r. powód otrzymał świadectwo pracy, podpisane przez Grzegorza D., z którego w sposób niebudzący wątpliwości wynikało stanowisko pozwanej spółki, a powód

zwracając się do pozwanej z wnioskiem o jego sprostowanie zakwestionował jedynie sposób rozwiązania umowy o pracę. Skoro „jak powód twierdzi, do dnia orzekania pozostawał w zatrudnieniu u pozwanej, to musi budzić zastanowienie nieodniesienie się przez powoda we wniosku o sprostowanie świadectwa pracy do trwania jego zatrudnienia, a jedynie sposobu ustania zatrudnienia. Zgłoszenie przez powoda w dniu 2 czerwca 2006 r. gotowości podjęcia pracy od dnia 5 czerwca 2006 r., po urlopie wypoczynkowym, a także stawienie się w dniu 5 czerwca 2006 r. do siedziby pozwanej, przy jednoczesnym zatrudnieniu w spółce kapitałowej na stanowisku dyrektora zarządzającego oraz braku jakichkolwiek innych działań z jego strony świadczących o gotowości do pracy należy ocenić jako działanie formalne nieukierunkowane na faktyczne podjęcie pracy”.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, pomimo że oświadczenie pozwanej o rozwiązaniu stosunku pracy z powodem nie spełniało wymogów z art. 30 § 1 pkt 3, 4, 5 k.p., faktycznie doszło do rozwiązania stosunku pracy powoda z pozwaną spółką, czego świadomość miały obydwie strony, które postępowały w sposób wskazujący na ustanie łączącej je umowy o pracę. Mając na uwadze, że od dnia 28 kwietnia 2006 r. znane było powodowi stanowisko pozwanej o rozwiązaniu umowy o pracę, to że w dniu 4 maja 2006 r. otrzymał świadectwo pracy, a jednocześnie zachowanie powoda po dniu 28 kwietnia 2006 r. świadczyło, iż pomimo kwestionowania zgodności z prawem postępowania pozwanej spółki, nie pozostaje on w zatrudnieniu u niej na stanowisku prezesa zarządu, Sąd Pracy żądanie premii za II i III kwartał 2006 r. uznał za bezpodstawne (na podstawie art. 80 k.p.). Powód oprócz premii za II i III kwartał 2006 r. domagał się nadto premii za I kwartał 2006 r., kiedy to zatrudnienie jego w pozwanej spółce było bezsporne. Swoje roszczenie powód oparł na uchwale Zgromadzenia Wspólników nr 1/2006 z dnia 30 stycznia 2006 r. w sprawie ustalenia zasad przyznawania premii kwartalnej. Sąd Pracy nie podzielił poglądu powoda, że ponieważ w powołanej uchwale zostały ustalone zasady określenia wysokości premii, to uzyskała ona walor świadczenia roszczeniowego.

Oddalając apelację powoda Sąd drugiej instancji zaskarżony nią wyrok uznał za prawidłowy, mimo że „nie podzielił w większości wywodów Sądu pierwszej instancji przedstawionych w uzasadnieniu wyroku, w szczególności dotyczących oceny postępowania dowodowego oraz wniosków z niego wyciągniętych”.

W pierwszej kolejności Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych podkreślił, że postanowienie Sądu Rejestrowego dotyczące wpisu bądź wykreślenia członków za-

rządu spółki z KRS nie wiąże go w niniejszej sprawie. „Takie orzeczenia mają moc dokumentu urzędowego, korzystającego z domniemania określonego w art. 244 k.p.c., ale ocenianych przez sąd w innym postępowaniu na zasadzie swobodnej oceny dowodów. W szczególności nie tworzą one nowego stanu prawnego (tak NSA z 9.09.2002 r., I SA/Ka 1259/01), mają wyłącznie charakter deklaratoryjny. Nie zamykają drogi sądowi orzekającemu w postępowaniu z zakresu prawa pracy do badania wpisów pod kątem ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a w szczególności nie uniemożliwiają poczynienia ustaleń innych lub wręcz sprzecznych z dokonanymi wpisami w KRS”. W niniejszej sprawie bezsporne było to, że prawomocnym postanowieniem Sąd Rejestrowy wykreślił z Działu 2 Rubryki 1 KRS Grzegorza D., wpisując w jego miejsce jako prezesa zarządu pozwanej spółki Waldemara J. Ta okoliczność nie jest jednak dla sądu orzekającego w niniejszej sprawie wiążąca. Sąd może dokonywać własnych ustaleń w tym zakresie, w szczególności ustalić, iż faktycznie funkcję tę sprawowała inna osoba niż wpisana w rejestrze. Nie stoi temu na przeszkodzie ani żaden przepis prawa, ani też zasada zachowania jednolitości i pewności orzecznictwa dla uczestników obrotu gospodarczego. Wręcz przeciwnie, „realizując koronną zasadę postępowania w postaci dążenia do poznania prawdy materialnej, sąd nie tylko może, ale i powinien badać we własnym zakresie materiał zebrany w sprawie”. Zatem - wbrew twierdzeniom powoda - nie jest bezsporna okoliczność, że powód był prezesem zarządu pozwanej spółki z tej przyczyny, iż o wpisaniu do rejestru prawomocnie orzekł Sąd Rejestrowy. W ocenie Sądu drugiej instancji, uznać należy, że przedstawione w toku postępowania okoliczności dotyczące postępowania rejestrowego w zakresie wpisów poszczególnych osób w KRS (jako prezesów zarządu pozwanej spółki) winny być postrzegane jedynie jako element - w żadnym razie niemający charakteru rozstrzygającego - całości materiału dowodowego, podlegający swobodnej ocenie według ogólnej zasady.

Odnosząc się do kwestii interesu prawnego, którego brak było - zdaniem Sądu pierwszej instancji - po stronie powoda Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że należy rozumieć go elastycznie, „a nie nadmiernie rygorystycznie, uwzględniając przy tym prawo strony do żądania rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisły sąd”. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą, którą Sąd ten w pełni podziela, „zasadą jest uznanie, iż powód- pracownik domagający się ustalenia istnienia stosunku pracy jest zawsze legitymowany do wniesienia takiego powództwa przeciwko pozwanemu-pracodawcy”. Interes prawny w tym wypadku „wynika niejako na-

turalnie ze stosunku pracy, który w zasadniczy sposób kształtuje wzajemne prawa i obowiązki podmiotów go tworzących. Kwestionowanie takiego interesu byłoby nieuprawnione, a to w związku z szeregiem różnorodnych uprawnień, jakie w związku ze stosunkiem pracy powstają i które są związane z jego istnieniem”.

Poddając ocenie umowę o pracę zawartą przez powoda ze stroną pozwaną w dniu 1 kwietnia 2002 r. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że określeniu, iż umowa zostaje zawarta na czas pełnienia przez powoda funkcji prezesa zarządu pozwanej spółki, brakuje precyzji i wywołuje ono wątpliwości co do faktu czy mamy do czynienia z umową terminową, czy też nie. Zdaniem Sądu drugiej instancji zwrot ten jasno i wyraźnie wskazuje na to, że mamy do czynienia z umową o pracę zawartą na czas wykonania określonej pracy, „pomimo, iż nie wyraża tego *expilicite*”. Powód został zatrudniony na pewien określony w swym zasięgu czas, a mianowicie na czas sprawowania funkcji prezesa zarządu. Okoliczność, że może być on z tej funkcji wcześniej odwołany i w związku z tym data rozwiązania umowy o pracę nie jest w chwili jej zawierania pewna, „nie stanowi żadnej okoliczności wpływającej na ocenę charakteru tej umowy”. W przeciwieństwie do umów na czas określony, „w wypadku których chwila ich rozwiązania wskazana jest jako konkretna data, umowa na czas wykonywania określonej pracy zawierana jest na okres trwania pewnych prac”. Faktyczny czasokres owych prac nie musi być ściśle określony; wtedy przecież z góry znana byłaby ich data końcowa i umowa taka nie różniłaby się od umowy na czas określony. Nie ma żadnych przeszkód prawnych w związaniu czasu trwania umowy z czasem wykonywania określonych prac, który ściśle nie musi być oznaczony. Zdaniem Sądu odwoławczego, nie ma żadnych racjonalnych argumentów mogących przemawiać przeciwko zakwalifikowaniu pełnienia funkcji prezesa zarządu w spółce jako wykonania pracy. Argumenty Sądu Pracy są dla niego w tym zakresie zupełnie nieprzekonywujące. Sąd drugiej instancji odwołał się przy tym do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2007 r., I PK 213/06, dzieląc jego stanowisko, że „umowa o pracę zawarta na czas pełnienia funkcji prezesa zarządu spółki handlowej jest umową o pracę na czas wykonywania określonej pracy (...) kodeksowego pojęcia czas wykonywania pracy nie należy pojmować w sensie wynikowym (jak w umowie o dzieło) lecz czynnościowym”. Rozważania Sądu pierwszej instancji w tym zakresie są zatem chybione, a umowa o pracę zawarta przez powoda ze stroną pozwaną w dniu 1 kwietnia 2002 r. była bez wątpie-

nia umową na czas wykonywania określonej pracy, która pokrywa się ze sprawowaniem przez powoda mandatu prezesa zarządu pozwanej spółki.

Celem ustalenia daty rozwiązania umowy o pracę zawartej 1 kwietnia 2002 r. Sąd drugiej instancji zajął się kwestią dokładnego oznaczenia początkowych dat kolejnych kadencji zarządu spółki pozwanej oraz dat sprawowania mandatu przez prezesa jej zarządu. W pierwszej kolejności zwrócił uwagę na konieczność rozróżnienia tych dwóch pojęć. Przez mandat należy rozumieć umocowanie członka zarządu do wykonywania tej funkcji, kadencja zaś oznacza okres pełnienia tej funkcji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 1 czerwca 2005 r., I ACa 225/05). Statut spółki może przewidywać, że okres kadencji członka zarządu liczony jest indywidualnie (tj. rozpoczyna się ona od powołania do pełnienia funkcji poszczególnych osób i biegnie odrębnie dla każdego z członków zarządu) lub też, że obowiązuje wspólna kadencja (wtedy mandat wszystkich członków zarządu wygasa równocześnie, nawet w stosunku do członków powołanych w późniejszym czasie - art. 202 k.s.h.). W niniejszej sprawie statut spółki pozwanej nie rozstrzygał czy przewidziana jest kadencja wspólna, czy też indywidualna członków zarządu. Sąd drugiej instancji na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, uznał jednak, że bez wątplenia strony dokonując czynności związanych z powołaniem powoda na stanowisko prezesa zarządu przewidywały kadencję wspólną. Świadczy o tym choćby sformułowanie uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 27 marca 2002 r., że powód zostaje powołany na kadencję II zarządu. Zatem za okresy graniczne kolejnych kadencji w pozwanej spółce należy uznać w kolejności: I kadencja 1 stycznia 1997 - 31 grudnia 1999; II kadencja 1 stycznia 2000 - 31 grudnia 2002; III kadencja 1 stycznia 2003 - 31 grudnia 2005. Skoro zatem powód został powołany do pełnienia funkcji prezesa zarządu na II kadencję zarządu, należy przez to rozumieć, że został powołany na czas pozostały po odwołaniu wcześniejszego prezesa zarządu II kadencji. Zatem mandat powoda w okresie pełnienia funkcji prezesa zarządu II kadencji obejmował okres od 27 marca 2002 r. (uchwała Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w tym przedmiocie) do 7 maja 2003 r. (kiedy to doszło do odbycia walnego zgromadzenia zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy - zgodnie z art. 202 k.s.h). Mając to na względzie Sąd drugiej instancji ustalił, że powód został powołany w dniu 27 marca 2002 r. na II kadencję zarządu strony pozwanej, obejmującą czasokres od 1 stycznia 2000 r. do 31 grudnia 2002 r. Zatem jego mandat do sprawowania

funkcji prezesa zarządu powstał w dniu 27 marca 2002 r. a wygał z dniem 7 maja 2003 r. Mandat członka zarządu wygasa bowiem z dniem odbycia zgromadzenia wspólników, zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu, a skoro ostatnim pełnym rokiem obrotowym pełnienia funkcji prezesa zarządu II kadencji był 2002 r., to tym samym jego mandat trwał do dnia odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ten ostatni pełny rok obrotowy, tj. do dnia 7 maja 2003 r. Umowa o pracę zawarta przez powoda ze stroną pozwaną w dniu 1 kwietnia 2002 r. miała być rozwiązana z chwilą zakończenia określonej pracy, tj. sprawowania funkcji członka zarządu. Mandat do sprawowania tej funkcji wygał z dniem 7 maja 2003 r., a zatem z tym dniem doszło do rozwiązania owej umowy o pracę. Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników z dniem 7 maja 2003 r. powołało powoda do pełnienia funkcji prezesa zarządu na okres III kadencji (tj. od 1 stycznia 2003 do 31 grudnia 2005 r). Nie połączono tego aktu (tak jak we wcześniejszym przypadku II kadencji) z podpisaniem umowy o pracę na czas pełnienia funkcji. Naruszenie obowiązku pisemnego sporządzenia umowy o pracę nie przesądza wszakże o istnieniu faktycznie takiej umowy. Sąd Pracy „winien rozważyć wszelkie okoliczności w tym zakresie, celem ustalenia, czy do zawarcia umowy o pracę nie doszło w sposób nieformalny (nawet dorozumiany). Miało to miejsce w niniejszym stanie faktycznym”. Powód, po rozwiązaniu umowy o pracę z dniem 7 maja 2003 r., nadal wykonywał dotychczasowe czynności, które były przyjmowane przez stronę pozwaną. Wzajemne relacje stron na gruncie stosunków pracowniczych nie uległy żadnym zmianom. Skoro tak, to przyjąć należy, że z dniem 7 maja 2003 r. została zawarta kolejna umowa o pracę pomiędzy powodem a stroną pozwaną. Wszelkie postanowienia pierwszej umowy o pracę należy odpowiednio stosować do tej kolejno zawartej umowy, albowiem strony swoim zachowaniem zgodnie wskazywały na zamiar utrzymania dotychczasowego stosunku pracowniczego między nimi na niezmienionych zasadach. Trzecia kadencja zarządu zakończyła się w dniu 31 grudnia 2005 r., a 28 kwietnia 2006 r. doszło do skwitowania ostatniego roku obrotowego i powołania przez Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników nowego prezesa zarządu: Grzegorza D. Zatem mandat powoda do sprawowania funkcji prezesa zarządu III kadencji wygał w dniu 28 kwietnia 2006 r., a co za tym idzie doszło do rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas sprawowania przez powoda funkcji prezesa. Uchwała Rady Nadzorczej strony pozwanej z 9 grudnia 2006 r. w przedmiocie odwołania powoda z zarządu spółki jest prawnie bezskutecz-

na, albowiem powód nie był już wtedy członkiem zarządu strony pozwanej. W ocenie Sądu drugiej instancji w rozpoznawanej sprawie „mieliśmy do czynienia z dwiema umowami o pracę zawartymi na czas wykonania określonej pracy, tj. sprawowania funkcji prezesa zarządu strony pozwanej. Pierwsza umowa zawarta została na piśmie 1 kwietnia 2002 roku i rozwiązała się 7 maja 2003 roku. Druga umowa zawarta została w sposób dorozumiany 7 maja 2003 roku i rozwiązała się z dniem 28 kwietnia 2006 roku. Innymi słowy stosunek pracy pomiędzy powodem a stroną pozwaną istniał od 1 kwietnia 2002 roku do 28 kwietnia 2006. W związku z tym powództwo o ustalenie stosunku pracy w okresie po 28 kwietnia 2006 roku podlegało oddaleniu jako bezzasadne i zaskarżone rozstrzygnięcie w tym zakresie jest prawidłowe”.

Według Sądu drugiej instancji w konsekwencji tych ustaleń upada zarzut nieważności postępowania podniesiony w apelacji. Skoro mandat powoda do sprawowania funkcji prezesa zarządu pozwanej spółki wygaś z dniem 28 kwietnia 2006 r., a skutecznie powołany został na tę funkcję Grzegorz D., zatem reprezentacja strony pozwanej w toku postępowania była prawidłowa. Nie ma także zastosowania art. 210 k.s.h., gdyż powód nie był w trakcie postępowania członkiem zarządu strony pozwanej.

W odniesieniu do roszczenia powoda z tytułu premii za pierwszy kwartał 2006 r., Sąd ten w pełni podzielił stanowisko Sądu Pracy i przedstawione przezeń argumenty zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd drugiej instancji przyjął rozważania Sądu pierwszej instancji w tym zakresie za swoje i uznał, że rozstrzygnięcie co do premii za II i III kwartał 2006 r. jest w niniejszym stanie faktycznym bezprzedmiotowe, skoro ustalono, że stosunek pracy łączący strony ustał 28 kwietnia 2006 r.

Zarzuty skargi kasacyjnej zostały oparte na obu podstawach wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c. W zakresie zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania w odniesieniu do wyroku Sądu drugiej instancji skarga kasacyjna wskazuje na: 1. art. 379 pkt 2 k.p.c., podnosząc, że postępowanie przed Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dotknięte było wadą nieważności, „a to z uwagi na fakt, że pozwana nie posiadała organu powołanego do jej reprezentowania, a w każdym razie osoba która wykonywała funkcję tego organu nie była i nie jest w ocenie powoda, również obecnie reprezentantem pozwanej spółki, a także (w konsekwencji tej okoliczności) reprezentujący stronę pozwaną pełnomocnik procesowy nie był należycie umocowany”, 2. art. 365 § 1 k.p.c., twierdząc, że do jego naruszenia doszło „poprzez

niewzględnienie prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia 30 listopada 2006 r. [...], wiążącego Sąd I i II instancji, kształtującego kwestie natury korporacyjnej w odniesieniu do organu jakim jest zarząd strony pozwanej, a mającego bezpośredni wpływ na orzeczenie w niniejszej sprawie, z uwagi na uzależnienie trwałości stosunku pracy powoda od pełnienia funkcji prezesa zarządu pozwanej” i 3. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c., z argumentacją, że przepisy te zostały naruszone, „poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i poczynienie błędów w ustaleniach faktycznych mających bezpośredni wpływ na treść orzeczenia a dokonanych przez Sąd II instancji w szczególności poprzez przyjęcie, że: a. umowa o pracę z dnia 1 kwietnia 2002 roku łącząca skarżącego z pozwaną spółką ma charakter umowy na czas wykonywania określonej pracy, w sytuacji gdy zarówno wykładnia literalna, jak i też celowościowa i okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy wskazywały, iż jest to umowa na czas nieokreślony, b. premia regulaminowa wypłacana regularnie powodowi na podstawie Regulaminu Premiowania przyjętego uchwałą Zgromadzenia Wspólników z dnia 30 stycznia 2006 roku miała charakter uznaniowy, w sytuacji gdy zarówno z brzmienia treści Regulaminu Premiowania, jak i też z okoliczności jego uchwalenia wynikało, że przedmiotowa premia miała charakter regulaminowy”. Gdy idzie o zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego skarżący podnosi, że doszło do naruszenia: 1. art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., „przez błędną jego wykładnię tj. uznanie łączącej strony umowy o pracę jako umowy o pracę na czas wykonywania określonej pracy z pominięciem zgodnego zamiaru stron umowy a także wykładni literalnej i celowościowej; Sąd II instancji w sposób dowolny dokonał wykładni ustalonej treści umowy o pracę z dnia 1 kwietnia 2002 r. - pomijając ustalony tak zgodny zamiar stron umowy, jak i jej cel”, 2. art. 25 § 1 zdanie pierwsze k.p., „poprzez przyjęcie, iż umowa o pracę, zawierająca postanowienie o jej zawarciu na czas pełnienia funkcji Prezesa Zarządu jest umową na czas wykonywania określonej pracy” oraz 3. art. 18 k.p., „poprzez przyjęcie, iż postanowienie przewidujące możliwość wygaśnięcia stosunku pracy na skutek oświadczenia o odwołaniu z funkcji Prezesa Zarządu jest ważne i skuteczne pomimo bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa pracy korzystniejszych dla pracownika”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna została przez Sąd Najwyższy w części uwzględniona, jakkolwiek nie wszystkie jest zarzuty skierowane przeciwko wyrokowi Sądu drugiej instancji są usprawiedliwione. Zgodnie z przepisami Kodeksu spółek handlowych powołanie do zarządu spółki rodzi stosunek członkostwa w tym zarządzie (więź prawną o charakterze korporacyjnym). W następstwie tego stosunku z członkiem zarządu spółki może zostać nawiązany stosunek pracy. Stosunki te są stosunkami odrębnymi choć ściśle ze sobą sprzężonymi, w tym znaczeniu, że ich istnienie jest w określony sposób od siebie uzależnione. W szczególności wyraża się to w tym, że nie można pełnić funkcji członka zarządu w charakterze pracownika nie będąc jednocześnie członkiem zarządu, można być członkiem zarządu nie nawiązując stosunku pracy ze spółką w celu pełnienia funkcji takiego członka, jak również można pozostawać w stosunku pracy ze spółką po ustaniu stosunku członkostwa w zarządzie spółki (do czasu ustania - rozwiązania bądź wygaśnięcia - stosunku pracy). W myśl art. 203 § 1 (art. 370 § 1) k.s.h. członek zarządu może być bowiem odwołany w każdym czasie, przy czym nie pozbawia go to roszczeń ze stosunku pracy lub innego stosunku prawnego dotyczącego pełnienia funkcji członka zarządu. Z ustaleń faktycznych i ich kwalifikacji prawnej dokonanych przez Sąd drugiej instancji wynika, że stosunek członkostwa powoda w zarządzie pozwanej spółki rozwiązany został dnia 28 kwietnia 2006 r. w następstwie wygaśnięcia jego mandatu w związku z zasadą, że w przypadku powołania członka zarządu na okres dłuższy niż rok, mandat członka zarządu wygasa z dniem odbycia zgromadzenia wspólników, zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu (art. 202 § 2 k.s.h.). Czyniąc to ustalenie Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wskazał na art. 202 § 3 k.s.h., z którego wynika, że jeżeli umowa spółki przewiduje, że członków zarządu powołuje się na okres wspólnej kadencji, to mandat członka zarządu powołanego przed upływem danej kadencji zarządu wygasa równocześnie z wygaśnięciem mandatów pozostałych członków zarządu, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Jednocześnie jednak uznał on, że choć statut spółki „nie precyzował czy przewidziana jest kadencja wspólna, czy kadencja indywidualna”, to jednak - opierając się na zgromadzonym materiale dowodowym - „bez wątplenia strony dokonując czynności związanych z powołaniem powoda na stanowisko prezesa zarządu przewidywały kadencję wspólną”. Innymi słowy, według ustaleń faktycznych tego Sądu, wolą stron nawiązujących stosunek określany mianem stosunku korporacyjnego, było to, że ma on trwać do końca „II kadencji”, a następnie do końca „III kadencji”, czyli że w tym

znaczeniu powód został powołany na wspólną kadencję. W ocenie Sądu Najwyższego to ustalenie faktyczne jest prawidłowe. Ponadto nie zostało ono skutecznie zakwestionowane w skardze kasacyjnej, która nie zarzuca naruszenia art. 202 § 3 k.s.h., ani też nie wskazuje naruszenia przepisów postępowania, na podstawie którego pod znakiem zapytania można by stawiać ustalenie faktyczne Sądu drugiej instancji, że powód został powołany na okres wspólnej kadencji. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a ponadto w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów, przy czym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W konsekwencji tego należy uznać, że dla Sądu Najwyższego miarodajne jest ustalenie faktyczne i ocena prawna zawarte w zaskarżonym wyroku, że powód został powołany na „kadencję II zarządu”, która była „kadencją wspólną”, a następnie „na kadencję III”, trwającą do 31 grudnia 2005 r., w związku z czym jego mandat do pełnienia funkcji członka zarządu wygasł 28 kwietnia 2006 r.

Z wygaśnięciem mandatu członka zarządu spółki (rozwiązaniem stosunku członkostwa w zarządzie) co do zasady nie jest automatycznie powiązane rozwiązanie umowy o pracę (jeżeli taka umowa została nawiązana z tym członkiem). Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela wszakże stanowisko wyrażone w wyroku tego Sądu z dnia 25 stycznia 2007 r., I PK 213/06 (OSNP 2008 nr 5-6, poz. 63), w myśl którego umowa o pracę zawarta na czas pełnienia funkcji prezesa zarządu spółki handlowej jest umową o pracę na czas wykonywania określonej pracy (art. 25 § 1 k.p.). Zgodzić bowiem należy się z poglądem, że nie ma przeszkód prawnych dla związania czasu trwania umowy o pracę z pełnieniem funkcji w zarządzie. Umowy o pracę na czas wykonania określonej pracy - w odróżnieniu od umów na czas określony, w których wskazuje się dzień rozwiązania stosunku pracy (na tydzień, miesiąc, na czas trwania sezonu, np. artystycznego) - zawierane są na okresy, które kończą się z chwilą wykonania przewidzianych w tych umowach prac (robót). Kodeksowego pojęcia „czas wykonania określonej pracy” nie należy przy tym pojmować w sensie wynikowym (jak przy umowie o dzieło), lecz czynnościowym. Dodać tu ponadto należy, że umowy o pracę zawierane na czas wykonania określonej pracy stanowią odrębny rodzaj umowy o pracę w rozumieniu art. 25 § 1 k.p., która rozwiązuje się z dniem wykonania pracy, dla której była zawarta (art. 30 § 1 pkt 5 k.p.), a wcześniej

nie może zostać wypowiedziana. Swoistość tej umowy wyraża się między innymi w bardziej liberalnym (mniej dokładnym i przewidywalnym co do konkretnej daty jej rozwiązania) określeniem terminu jej trwania niż jest to w przypadku umowy o pracę zawieranej na czas określony; gdyby miało być inaczej, to wyodrębnienie tej umowy obok umowy o pracę na czas określony w dużej mierze traciłoby swój sens. Uznanie wszakże, że doszło do nawiązania przez strony umowy o pracę na czas wykonywania funkcji prezesa zarządu spółki jako umowy na czas wykonywania określonej pracy wymaga dokonania określonych ustaleń faktycznych dotyczących woli tych stron. W tym zaś zakresie ustalenia faktyczne i ocena sformułowana przez Sądy pierwszej i drugiej instancji wyraźnie się od siebie różnią. Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony nawiązały umowę o pracę na czas nieokreślony, natomiast Sąd odwoławczy uznał, że została zawarta umowa o pracę na czas wykonania określonej pracy. W związku z tą zasadniczą różnicą w ustaleniach faktycznych i związanych z nimi kwalifikacjami prawnymi dokonany przez te Sądy pozostają kasacyjne zarzuty naruszenia art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 25 § 1 k.p. i art. 18 k.p. Zdaniem Sądu Najwyższego w szczególności zasadny jest kasacyjny zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c., w myśl którego w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zamiar stron i cel zawartej przez strony umowy o pracę zostały inaczej ocenione przez Sąd pierwszej i drugiej instancji na podstawie tych samych dowodów i faktów, co wszakże nie stanowi wystarczającej podstawy do kwestionowania stanowiska przyjętego przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Z art. 65 § 2 k.c. nie wynika wszakże, że przy tłumaczeniu oświadczeń woli stron umowy bez znaczenia jest jej brzmienie, wręcz przeciwnie musi ono stanowić punkt wyjścia i odniesienia dla analizy zamiaru stron i celu umowy, a to oznacza, że ocenie i analizie powinny być poddane wszystkie elementy umowy wyrażonej na piśmie a nie tylko niektóre (wybrane) jej postanowienia. Ostateczna ocena treści oświadczeń woli może być wprawdzie inna niż wynika to z niektórych postanowień składających się na „brzmienie” umowy, ale postanowienie te powinny być poddane badaniu, a w szczególności wy tłumaczenia wymaga to, dla czego niektórym z nich odmawia się znaczenia, czy też dlaczego neguje się ich „prawne” istnienie bądź też, że przyjmuje się, iż pozostają one poza zakresem zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Przyjmując, że strony zawarły umowę o pracę na czas wykonania określonej pracy (czas pełnienia funkcji prezesa zarządu) Sąd drugiej instancji, w ogóle nie odniósł się do tego jej postanowienia, które przewiduje, że

umowa ta może być rozwiązana przez każdą ze stron z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Kodeks pracy nie przewiduje możliwości wypowiedzenia umów o pracę zawieranych na czas wykonywania określonej pracy, co może być rozumiane w ten sposób, że do istoty tych umów należy brak możliwości ich rozwiązania w drodze wypowiedzenia. Skoro zaś takie postanowienie zostało wprowadzone do treści umowy, to wobec tego zasadniczo nie może być ona kwalifikowana jako umowa o pracę zawierana na czas wykonania określonej pracy. Trudno przy tym uznać, że mimo wyraźnego wprowadzenia do umowy postanowienia o jej wypowiedzeniu wolą stron nie było ustanowienie możliwości jej wcześniejszego rozwiązania w tym trybie (przed „wykonaniem określonej pracy”); ustalenia takiego nie ma zresztą w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji, co skądinąd jest oczywiste, skoro Sąd ten w ogóle nie poddał analizie tego postanowienia umowy ani nie rozważył jego znaczenia dla zakwalifikowania jej jako umowy zawartej na czas wykonania określonej pracy (czas pełnienia funkcji prezesa zarządu spółki). Przyjmując, że umowa o pracę zawarta przez strony nie może być kwalifikowana jako umowa zawarta na czas wykonania określonej pracy z uwagi na naruszenie art. 65 § 2 k.c. i w następstwie tego ze względu na brak dostatecznej do tego podstawy faktycznej (pominięcie jej istotnego elementu), należy dojść do wniosku, że zaskarżony wyrok narusza także art. 25 § 1 zdanie pierwsze k.p. Przepis ten nie tylko bowiem wylicza rodzaje umów o pracę, ale w istocie je równocześnie co najmniej częściowo definiuje, w tym sensie, że wskazuje ich zasadnicze cechy (trwanie przez czas „nieokreślony” czas „określony”, czas „wykonania określonej pracy”). W konsekwencji zakwalifikowanie danej umowy o pracę jako umowy zawartej na czas wykonania określonej pracy w przypadku, gdy umowa ta nie ma cech umowy o pracę na czas wykonania określonej pracy, koliduje z normą wyrażoną w art. 25 § 1 zdanie pierwsze k.p. Warto tu przy tym dodać, że w myśl art. 17 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 223, poz. 1458) wójt (burmistrz, prezydent miasta), starosta i marszałek województwa mogą zatrudniać osoby na stanowiskach doradców i asystentów odpowiednio w urzędzie gminy, starostwie powiatowym i urzędzie marszałkowskim, przy czym zatrudnienie tych osób, następuje na czas pełnienia funkcji przez odpowiednio wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starostę lub marszałka. Wcześniejsze rozwiązanie umowy o pracę może być dokonane za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Również w tym przypadku zatrudnienie następuje na „czas pełnienia funkcji” (idzie tu wszakże o pełnienie funkcji przez wójta, starostę lub marszałka a

nie przez osobę, z którą jest nawiązywana umowa o pracę), ale nie oznacza to, że dochodzi w ten sposób do zawarcia umowy o pracę na czas wykonania określonej pracy w rozumieniu art. 25 § 1 zdanie pierwsze k.p. Jest to odrębny pozakodeksowy rodzaj umowy wprowadzony przez osobną ustawę (ustawę o pracownikach samorządowych), o czym świadczy przede wszystkim ustanowienie możliwości jej wypowiedzenia. Potwierdza to w pewnym stopniu wniosek, że zawierana na podstawie Kodeksu pracy umowa o pracę na czas wykonania określonej pracy nie może być wypowiedzana. Możliwość wypowiedzania umów o pracę na czas wykonania określonej pracy musi wynikać z przepisu ustawowego i nie może być wprowadzana w drodze postanowień umownych.

Ponieważ Sąd drugiej instancji nie poddał analizie znaczenia postanowienia umowy stron dotyczącego jej wypowiedzenia nie wiadomo, czy uzasadnione byłoby na jej tle sięgnięcie do art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 18 k.p. Na tle określonego stanu faktycznego możliwe jest bowiem przyjęcie, że strony zawierając umowę z członkiem zarządu spółki mają niewątpliwy zamiar nadania jej charakteru umowy o pracę na czas wykonania określonej pracy (na czas pełnienia funkcji w zarządzie), ale niezależnie od tego do treści tej umowy wprowadzają klauzulę o jej wypowiedzeniu. Umowę taką można kwalifikować jako umowę na czas wykonania określonej pracy, pod warunkiem wszakże, że uznając klauzulę o wypowiedzeniu umowy za sprzeczną z ustawą (art. 58 § 1 k.c.) i jednocześnie za nieważną jako mniej korzystną dla pracownika niż przepisy prawa pracy (z wynikającą z art. 25 § 1 zdanie pierwsze k.p., art. 30 § 1 pkt 5 k.p. i - *a contrario* - z przepisów Kodeksu pracy przewidujących przypadki, w których możliwe jest wypowiedzanie umów o pracę, normą wykluczającą wypowiedzanie umów zawartych na czas wykonania określonej pracy), zasadna byłaby ocena, iż bez postanowienia tej umowy o wypowiedzeniu strony umowę tę i tak by zawarły (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Prowadzi to do wniosku, że umowa o pracę zawarta na czas pełnienia funkcji członka zarządu spółki nie może być kwalifikowana jako umowa o pracę na czas wykonania określonej pracy (art. 25 § 1 zdanie pierwsze k.p.), jeżeli w jej treści przewidziano możliwość jej wcześniejszego wypowiedzenia, chyba że takim zamiarem, tj. traktowania jej jako umowy o pracę zawartej na czas wykonywania określonej pracy, niewątpliwie kierowały się jej strony, a z okoliczności wynika, iż bez postanowienia dotyczącego tego wypowiedzenia, które w tej sytuacji może zostać uznane za nieważne (art. 18 k.p.), tego rodzaju umowa o pracę i tak przez strony zostałaby zawarta (art. 58 § 3 k.c. w

związku z art. 300 k.p.). W świetle ustaleń dokonanych przez Sąd drugiej instancji - a właściwie z uwagi na ich brak - stwierdzenie czy w niniejszej sprawie istniały podstawy dla uznania, że postanowienie o wypowiedzeniu umowy zawartej przez strony było nieważne oraz czy bez tego postanowienia doszłoby do jej zawarcia, jest niemożliwe. Okoliczność ta dodatkowo uzasadnia wniosek, że w ustalonym przez Sąd drugiej instancji stanie faktycznym sprawy brak było dostatecznych podstaw do stwierdzenia, że strony nawiązały umowę o pracę na czas wykonania określonej pracy.

Z dotychczasowych wywodów wynika, że uzasadniony okazał się kasacyjny zarzut, iż zaskarżony wyrok narusza art. 65 § 2 k.c., a pośrednio także art. 25 § 1 zdanie pierwsze k.p. Zarzut naruszenia art. 18 k.p. o tyle jest bezpodstawny, iż nie został powiązany z art. 58 § 3 k.c. (w związku z art. 300 k.p.), a w określonym stanie faktycznym możliwe jest przyjęcie, że zostaje zawarta umowa o pracę na czas wykonania określonej pracy (czas pełnienia funkcji członka zarządu) i jednocześnie stwierdzenie, że zawarta w takiej umowie klauzula jej wypowiedzenia jest nieważna, w kwestii zaś znaczenia tej klauzuli Sąd drugiej instancji się nie wypowiedział i w tym sensie nie stanowiła ona podstawy jego rozstrzygnięcia. Naruszenie przez ten Sąd dyrektyw z art. 65 § 2 k.c. - jako naruszenie prawa materialnego - doprowadziło do niewłaściwego jego zastosowania przez nieuzasadnione (niedostatecznie uzasadnione) uznanie, że strony zawarły umowę o pracę na czas wykonania określonej pracy i że wobec tego umowa ta rozwiązała się z chwilą wygaśnięcia mandatu prezesa zarządu, który zgodnie z prawidłowymi - w ocenie Sądu Najwyższego - ustaleniami Sądu drugiej instancji wygaś z dniem 28 kwietnia 2006 r. Innymi słowy, o ile w rozpoznawanej sprawie istniały podstawy do stwierdzenia, że z dniem 28 kwietnia 2006 r. w przypadku powoda wygaś jego stosunek członkostwa w zarządzie, o tyle brak było dostatecznych podstaw do stwierdzenia, że w tym samym dniu doszło do rozwiązania jego umowy o pracę, bo uzasadniony okazał się zarzut wadliwego zastosowania art. 65 § 2 k.c. i tym samym nieusprawiedliwionego zakwalifikowania zawartej przez strony umowy o pracę jako umowy na czas wykonania określonej pracy.

Gdy idzie o rozstrzygnięcie co do roszczenia o premię, Sąd Najwyższy w tym zakresie oddalił skargę kasacyjną. W skardze tej brak był bowiem wskazania odpowiednich przepisów prawa materialnego, których naruszenie przez Sąd drugiej instancji uzasadniałoby takie roszczenie. W związku z żądaniem zasądzenia na jego rzecz określonej premii skarżący wyraża pogląd, że ma ona charakter regulaminowy

oraz że w konsekwencji tego służy mu o nią roszczenie. Twierdzenie o przysługiwaniu mu roszczeń premiowych powiązane wszakże zostało jedynie z zarzutem naruszenia przepisów prawa procesowego i to takich, które dotyczą ustalania faktów oraz oceny wiarygodności i mocy dowodów i które w związku z tym co do zasady nie mogą stanowić podstawy kasacyjnej. W konsekwencji tego Sąd Najwyższy nie miał podstaw do przeprowadzania rozważań w kwestii materialnoprawnej zasadności roszczenia powoda o premię, w szczególności dotyczących tego, czy w świetle wchodzących w rachubę przepisów prawa materialnego dochodzone przez powoda świadczenie należy kwalifikować jako świadczenie należne mu z tytułu tzw. premii regulaminowej czy jako tzw. premię uznaniową, a więc jako świadczenie o charakterze nagrody (świadczenie bezroszczeniowe). W tym stanie rzeczy zarzut dotyczący żądania premii nie mógł zostać uwzględniony w postępowaniu kasacyjnym, bo w skardze nie wskazano przepisów prawa materialnego, które według skarżącego stanowią podstawę jego roszczenia premiowego, a powołane w niej przepisy postępowania są nieadekwatne z uwagi na przedmiot żądania, a przy tym co do zasady nie mogą stanowić podstawy skargi kasacyjnej, gdyż dotyczą oceny dowodów i ustalania faktów.

Kasacyjny zarzut naruszenia art. 379 pkt 2 k.p.c. w ocenie Sądu Najwyższego jest nieuzasadniony. Sąd Najwyższy podziela bowiem ustalenia poczynione przez Sąd drugiej instancji, w myśl których z dniem 28 kwietnia 2006 r. w związku z wygaśnięciem jego mandatu powód przestał być prezesem zarządu spółki, a na jego miejsce został powołany Grzegorz D. Zdaniem Sądu Najwyższego bezpodstawny jest również zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 365 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy podziela bowiem pogląd Sądu drugiej instancji, że wykreślenie przez Sąd Rejestrowy z rejestru sądowego Grzegorza D. i wpisanie w jego miejsce jako prezesa zarządu pozwanej spółki Waldemara J. nie stanowiło dla Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych okoliczności o charakterze wiążącym. Sąd ten trafnie uznał, że mimo istnienia prawomocnego postanowienia z dnia 30 listopada 2006 r. mógł dokonać własnych ustaleń dotyczących określenia tego w jakim dniu doszło do wygaśnięcia mandatu członka zarządu spółki sprawowanego przez powoda i do powołania nowego jej prezesa. Zasadnie przy tym powołał się on na stanowisko wyrażone w wyroku NSA z dnia 9 września 2002 r., SA/Ka 1259/01 (Przegląd Orzecznictwa Podatkowego 2004 nr 1, poz. 5), w którym stwierdzono, że prawidłowo podjęta uchwała o odwołaniu członka zarządu i powołanie w jego miejsce innej osoby stają się skutecz-

ne niezależnie od tego, czy zmiana taka zostanie ujawniona w rejestrze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a wpis (lub jego brak) do rejestru handlowego danych członków zarządu nie tworzy nowego stanu prawnego. Potwierdza on tylko fakt, że dane osoby są zarządcami, przy czym w odniesieniu do powołania i odwołania członków zarządu decydujące znaczenie ma ważnie powzięta uchwała o ich powołaniu (odwołaniu). Nadmienić ponadto należy, że NSA odwołał się w swoim wyroku do zapatrywania wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2000 r., V CKN 10/00 (OSNC 2000 nr 12, poz. 219), w myśl którego niekwestionowany jest pogląd, że wpis do rejestru zmian w składzie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ma charakter deklaratoryjny. Skutek konstytutywny związany jest jedynie z wpisami, które stanowią konieczną przesłankę wywołania skutku materialnoprawnego. W konsekwencji, prawidłowo podjęta uchwała o odwołaniu członka zarządu i powołaniu w jego miejsce innej osoby staje się skuteczna niezależnie od tego, czy zmiana taka zostanie ujawniona w rejestrze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Innymi słowy, związanie stron, sądów i innych organów i osób prawomocnym postanowieniem o wpisaniu bądź wykreśleniu danej osoby z rejestru sądowego nie rozciąga się na obszar decyzji i ustaleń, który dotyczy prawidłowości powołania i odwołania członka zarządu spółki, a także wygaśnięcia jego mandatu. Wynika to między innymi stąd, że dla kwestionowania tych ustaleń i decyzji przewidziany jest odrębny tryb postępowania sądowego.

Kierując się powyżej wskazanymi racjami i mając w szczególności na względzie to, że część zarzutów skargi kasacyjnej okazała się być usprawiedliwiona, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

=====